

REAGOWANIE NA CZĘSTE ARGUMENTY

Publikacja ta przeznaczona jest dla nauczycieli/ek i edukatorów/ek jako wsparcie podczas dyskusji związanych z edukacją globalną, gdy pojawiają się argumenty, na które ciężko nam szybko znaleźć odpowiedź. Jest zaprojektowana tak, aby możliwe było jej łatwe kopiowanie i dzielenie się z innymi osobami, do czego zachęcamy. Opisane reakcje należy traktować jako propozycje, a nie jedyne możliwe strategie.

Przystępując do wyjaśnień i dyskusji z osobą uczestniczącą w zajęciach, warto założyć, że wypowiadając określony komunikat, miała ona dobre intencje, a jej argumenty wynikają np. z nadmiaru informacji o świecie i nieumiejętności ich wykorzystania. Potrzeba więc naszego wsparcia (a nie negatywnej oceny), tak aby osoby uczestniczące mogły sobie tę rzeczywistość uporządkować.

Argumenty te mogą być też przejawem światopoglądu osoby mówiącej lub bezrefleksyjnie powielanej opinii zasłyszanej

od rodziny lub przyjaciół. W obu tych przypadkach mało prawdopodobne jest, aby osoba pod wpływem jednej rozmowy całkowicie zmieniła swoją narrację o świecie.

Dlatego osoba prowadząca nie powinna przekonywać do własnego zdania, tylko przede wszystkim wzbudzać refleksję, która długoterminowo może zaowocować zmianą postaw.

POPRAWNOŚĆ POLITYCZNA TO CENZURA

„Przez poprawność polityczną nic już teraz nie można powiedzieć”

„To już naprawdę przesada, o niczym nie można już żartować”

Osoba wypowiadająca taki argument rozumie poprawność polityczną jako zespół skodyfikowanych zakazów i nakazów dotyczących tego, jak trzeba lub nie można mówić. Jako coś narzuconego oraz jako zagrożenie dla wolności słowa. Tymczasem poprawność polityczna opiera się na wyborze danej osoby, tego, czy chcemy być uprzejmi i przyjaźni dla innych, czy szanujemy ich uczucia. Często zarzut taki przenosi uwagę z mówienia o dyskryminacji innych osób na koncentrowanie się na zagrożeniu wolności wypowiadającego. W ten sposób przestajemy zajmować się sytuacją, o której pierwotnie była mowa.

- Podaj kilka przykładów wyrażań, które Twoim zdaniem są i nie są poprawne politycznie. Uzasadnij dlaczego.



Termin poprawność polityczna odnosi się do dawnego znaczenia przymiotnika *polityczny*, czyli *dobrze wychowany, zgodny z zasadami dobrego wychowania*. To sposób, w jaki posługujemy się językiem w komunikacji publicznej po to, aby poprawić jej jakość i mówić o innych osobach z szacunkiem i empatią. To mówienie tak, aby nie naruszyć godności drugiego człowieka. Mówienie w sposób poprawny politycznie jest jak zachowywanie się zgodnie z zasadami dobrego wychowania.



Reagując na pojawienie się argumentu o poprawności politycznej, warto zadać następujące pytania:

- Jak rozumiesz pojęcie poprawności politycznej? Wyjaśnij na przykładzie: upośledzony/a, opóźniony/a w rozwoju, nienormalny/a, psychiczny/a, psychol/ka a osoba z zaburzeniem psychicznym, osoba z obniżoną sprawnością intelektualną, osoba w kryzysie psychicznym.
- Dlaczego ten żart jest śmieszny? Z kogo/czego tak naprawdę żartujesz? A może kogoś krzywdzisz, opowiadając ten żart?
- Dlaczego ważne jest dla Ciebie, aby nazywać to poprawnością polityczną? Jak inaczej takie zachowanie może być nazwane?

Mowa nienawiści to zjawisko bezsprzecznie złe, bez względu na to, po której stronie sporu politycznego się pojawia. Osoby uczestniczące mogą kojarzyć mowę nienawiści z poglądami politycznymi, z osobami i grupami o poglądach lewicowych (partie polityczne, osoby LGBT+, organizacje pozarządowe propagujące tematy równościowe), jednak zjawisko mowy nienawiści jest niezależne od przekonań politycznych.

Mowa nienawiści jest piętnowana przez polskie prawo (Konstytucja RP zapewnia każdemu ochronę przed skutkami mowy nienawiści), a także przez organizacje i instytucje opowiadające się za uniwersalnymi wartościami ludzkimi, takimi jak godność i poszanowanie człowieka, dobro i sprawiedliwość. Osoby posługujące się mową nienawiści mogą być pociągnięte do odpowiedzialności karnej i cywilnej za swoje słowa.



Przeciwdziałanie mowie nienawiści nie jest ideologią, tylko zapobieganiem przestępstwom i łamaniu prawa oraz budowaniem zrozumienia i wspólnoty. **Z pogardą dla innych ludzi powinniśmy walczyć wszyscy, bez względu na poglądy polityczne.** Mowa nienawiści wobec innej grupy społecznej tworzy pierwszy poziom piramidy nienawiści Allporta, obrazującej kolejne stadia wydarzeń rozciągnięte między zaistnieniem mowy nienawiści (negatywnych komentarzy) a zabójstwem jednostki i/lub eksterminacją całej grupy.

Im większy jest kontakt z mową nienawiści w otoczeniu, tym bardziej ludzie się z nią oswiają, przestając postrzegać mowę nienawiści jako poważny problem społeczny. Stąd szczególna rola szkoły, aby nie pozwalać na osławianie młodych osób z takimi wypowiedziami.

Potocznie i w dokumentach Unii Europejskiej za mowę nienawiści uważa się każdą formę wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść wobec osoby z powodu jej cech i/lub przynależności do jakiejś grupy uznawanej za odmienną rasowo, narodowo, etnicznie lub wyznaniowo. W polskiej debacie publicznej najczęściej słyszymy o mowie nienawiści wobec: osób nieheteroseksualnych, osób o innym kolorze skóry, innej narodowości oraz osób innego wyznania i bezwyznaniowych.

Mowa nienawiści nie jest związana z wolnością słowa w rozumieniu *wolności do wypowiedzania wszystkiego, co się myśli*. Jest natomiast związana z *wolnością od słów*, których nigdy nie chcielibyśmy usłyszeć o sobie.

Nie mamy wolności do wyrażania agresywnych i nienawistnych słów o innych ludziach na tej samej zasadzie, jak nie mamy prawa naruszać ich nietykalności cielesnej.

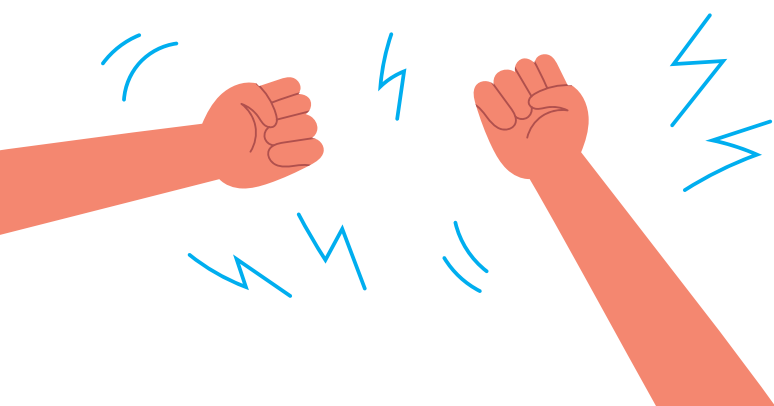
ANONIM



\$ & !!! @ # !!! & @ \$

Reagując na pojawienie się argumentu o mowie nienawiści, warto zadać następujące pytania:

- Jak rozumiesz pojęcie mowy nienawiści? Podaj przykłady.
- Dlaczego kojarzysz ją z lewicą? Jakie wartości stoją za działaniami przeciwko mowie nienawiści? Czy uważasz je za uniwersalne?
- Kto jest najczęściej obiektem mowy nienawiści? Czy są to grupy uprzywilejowane, czy nie?
- Jakie konsekwencje prawne można ponieść, posługując się mową nienawiści w Polsce?
- Czy publiczne głoszenie nienawiści wobec konkretnych osób/grup osób można w jakiś sposób usprawiedliwić?



Gdy osoby uczestniczące nazywają innych *biednymi*, zazwyczaj posługują się potoczną definicją *biedy*. Bycie biednym w myśleniu potocznym oznacza brak środków materialnych, co wiąże się z posiadaniem niskiego statusu ekonomicznego. Bieda jest jednak zjawiskiem złożonym. Jest to efekt ograniczenia lub uniemożliwienia dostępu do środków i do przywilejów społecznych osobom, grupom osób, instytucjom, regionom lub państwom przez tych, którzy mają najlepszy dostęp do środków i przywilejów społecznych na świecie.

Bieda i ubóstwo, w różnej skali, są obecne we wszystkich rejonach świata (również w Polsce). Warto jednak zdawać sobie sprawę ze skali skrajnego ubóstwa w różnych częściach świata. Mieszkając w Europie, chcąc nie chcąc, jesteśmy częścią globalnej Północy, czyli uprzywilejowanej części ludzkości. Nasz dobrobyt jest bezpośrednio związany z biedą w krajach globalnego Południa. Możemy się cieszyć taną elektroniką tylko dlatego, że gdzieś indziej ludzie pracują w warunkach łamiących prawa człowieka. Stać nas na szybką modę (ang. *fast fashion*) tylko dlatego, że godzimy się na głodowe pensje osób szycących te ubrania.

Bezinteresowne udzielanie pomocy finansowej lub materialnej potrzebującym to działalność społeczeństw uznawanych za bogate. Według raportów systemów monitorujących finanse narodowe Polska jest krajem bogatym. Jednak pod względem wielkości udzielanej pomocy w stosunku do wielkości gospo-

„Najpierw pomóżmy w Polsce, zanim zaczniemy się interesować innymi”

„U nas też są biedni ludzie”

darki wcale nie wypadamy najlepiej - zajmujemy 27. miejsce na 29 państw należących do Komitetu Pomocy Rozwojowej OECD [2017].

Idea solidarności wobec wszystkich ludzi na świecie, czyli dostrzeżenie w innych ludziach bliskich nam osób, jest postawą promowaną przez edukację globalną. W Polsce istnieje wiele organizacji pozarządowych zajmujących się udzielaniem pomocy. Część z nich skupia się na mieszkańcach/kach określonej dzielnicy/miasta, a inne na osobach zamieszkujących dany kraj czy region świata. Nie powinniśmy postrzegać tych działań jako konkurencyjnych.



Reagując na pojawienie się argumentu o pomaganiu, warto zadać następujące pytania:

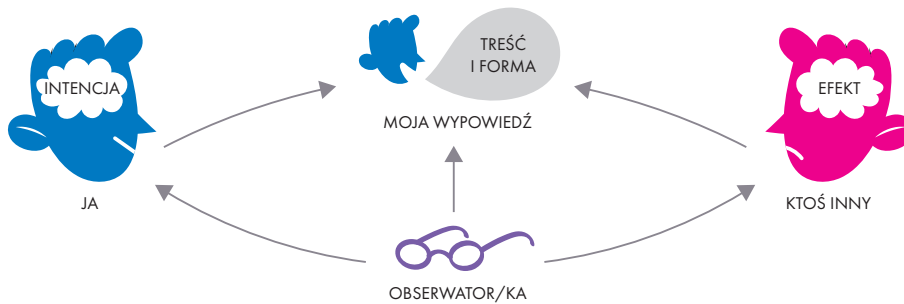
- Z kim i z czym kojarzy Ci się słowo *bieda*? Co masz na myśli, gdy mówisz *biedni ludzie*? Kto jest odpowiedzialny za to, że istnieją kraje, w których większość ludzi ma niższy status materialny niż w Polsce?
- Jakie sytuacje powodują, że ludzie potrzebują pomocy z zewnątrz? W jakich sytuacjach Polacy i Polki otrzymywali pomoc z zewnątrz?
- Czy pomaganie jednej grupie wyklucza pomaganie innym?
- Czy każdy kraj ma takie same możliwości rozwiązywania problemów społecznych?
- Co by się stało, gdyby wszyscy myśleli „Najpierw zajmijmy się problemami w swoim kraju?”

Zachęcajmy młode osoby do zaangażowania się w takie działania społeczne, które są w tym momencie najbliższe ich wartościom i postawom - niezależnie czy jest to fizyczna pomoc zwierzętom w lokalnym schronisku, czy zbiórka na ofiary katastrofy naturalnej na drugiej półkuli. Pamiętajmy przy tym jednak, że **łatwiej jest dostrzec potrzeby osób mieszkających blisko nas, a wrażliwość na globalne niesprawiedliwości to coś, co przychodzi ze świadomością globalnych powiązań.** Dlatego tak ważnym jest, aby wprowadzać do szkół działania z zakresu edukacji globalnej, które będą wskazywać te powiązania osobom uczestniczącym w zajęciach.



Podstawą tego argumentu jest przekonanie o tym, że intencja naszej wypowiedzi jest najważniejsza i że nie możemy kogoś urazić, jeśli nie mamy tego na myśli, podczas gdy intencja wypowiedzi to tylko jeden z elementów naszej wypowiedzi. Możemy mieć dobre lub złe intencje. Jednak oprócz osoby mówiącej, która kieruje się określonymi zamiarami (intencją), wpływ na znaczenie tego, co mówimy, ma przede wszystkim odbiorca - jego myśli i odczucia (efekt) związane z tym, co mówimy. Przedstawia to poniższy model każdej wypowiedzi, z którym można zapoznać osoby uczestniczące.

Na znaczenie wypowiedzi wpływa także to, co osoby nieuczestniczące bezpośrednio w komunikacji, ale obserwujące ją, mówią na temat znaczeń komunikatu. Są to ludzie, którzy są ekspertami/ekspertkami w danej dziedzinie i/lub osoby, których potencjalnie taka wypowiedź również mogłaby dotyczyć, np. osoba pochodzenia romskiego w klasie nie czuje się komfortowo, gdy ktoś powie: *mój młodszy brat znów wycygnął od rodziców kolejną zabawkę*.



Zawsze zakładaj dobre intencje osoby mówiącej i pokazuj inną strategię mówienia o danym zjawisku, o osobie czy o sytuacji. Upominając osobę wypowiadającą się niewłaściwie, zwróć jej uwagę na zagrożenie wynikające z tzw. *utrąty twarzy* osoby mówiącej. Jeśli używamy agresywnego i nieprzyjaznego języka, możemy dostać etykietkę rasisty, ksenofobki, homofoba, nacjonalistki czy seksisty. Jeśli chcemy uchodzić za miłych i dobrych ludzi, to lepiej nie mówić w ten sposób i używać języka uważnego na innych.



Jeśli Twoja wypowiedź lub zachowanie nasilają konflikt lub wyrządzają komuś krzywdę, to Twoje intencje nie mają znaczenia. Wysłuchaj, pomyśl i przeproś, a następnym razem zachowaj się lepiej/inaczej.

Ważne jest to, co osoba mówiąca robi (krzywdzi drugą osobę, powiela krzywdzące stereotypy, umacnia negatywny wizerunek jakiejś grupy, podżega innych do nienawiści), wypowiadając określone słowa, a nie to, co miała na myśli ta osoba, jakie miała motywy, intencje (są one niemożliwe do zweryfikowania przez osobę z zewnątrz).

„Nie mam złych intencji”

„Przecież nikt tu nie ma zamiaru nikogo obrazić”

Nie zawsze wystarczy powiedzieć, że dana wypowiedź może kogoś obrazić. Odwołanie się do własnych doświadczeń i podanie konkretnego przykładu, w którym poculiśmy się dotknięci jakąś wypowiedzią mimo tego, że ktoś nie miał takiego zamiaru, pokaże, że mówimy o codziennych sytuacjach, a nie o abstrakcyjnych schematach.

Reagując na pojawienie się argumentu o intencji wypowiedzi, warto zadać następujące pytania:

- Czym jest intencja, a czym efekt wypowiedzi? Wyjaśnij na przykładzie: *O, wreszcie masz nowe spodnie!, Pani Kasiu, proszę przynieść do gabinetu dwie kawy., Jacyś gówniarze podeptali mi trawnik.*
- Co Cię obraża? Jak nie lubisz być nazywany/a niezależnie od czyjejś intencji?
- Kto może decydować o czyichś uczuciach?
- Dlaczego nasza intencja działania nie może być wyznacznikiem tego, co się stało? Czy jeśli ktoś nie chciał złamać nogi, a ją złamał, to możemy uznać, że noga nie została złamana?
- Skoro nie chcesz obrazać, jak inaczej możesz powiedzieć to, co masz na myśli?

Historie, które słyszymy od innych ludzi, wpływają na to, jak postrzegamy otaczający nas świat. Narracje o znanych nam osobach, miejscach i sytuacjach przedstawiane są z wielu perspektyw, w zależności od tego, kto komu ją opowiada, gdzie, kiedy i w jakich okolicznościach. Styczność z wieloma punktami widzenia otwiera nasze myślenie, uczy szacunku i empatii, sprawia, że poznajemy rzeczywistość taką, jaką naprawdę jest.

Jednak **im mniejszą wiedzę mamy na dany temat, tym bardziej jesteśmy skłonni trzymać się jednej opowieści o nim, pomijając całe spektrum innych punktów widzenia.** Ogranicza to nasze myślenie, ponieważ znając tylko jedną opowieść o kimś lub o czymś, opieramy swoje opinie, sądy i decyzje wyłącznie na niej. Jesteśmy bardziej skłonni do uproszczonej oceny, szufladkowania i etykietowania osób, miejsc, kultur i zjawisk.

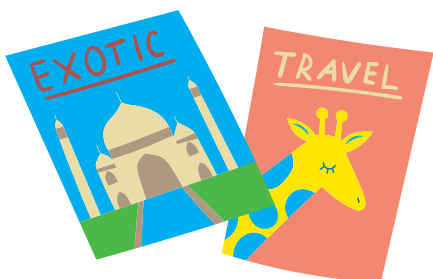
Nie jesteśmy w stanie w jednym słowie lub zdaniu odpowiedzieć na pytanie: Jacy są Polacy/Polki?, ale bez problemu przychodzi nam generalizowanie na temat ludzi mało nam znanych: Azjaci są tacy a tacy, lubią to a to...

Możesz pogłębić ten temat z grupą, wykorzystując na lekcji materiał do dyskusji o filmie „**Niebezpieczeństwo jednej historii**” www.bit.ly/niebezpieczenstwo1historii

BLA BLA BLA

Jako pogłębienie tematu może też służyć praca ze stroną: www.gapminder.org/dollar-street

Dollarstreet to projekt fundacji Gapminder, który **przedstawia życie setek rodzin w dzielnicach krajów poprzez fotografie** prezentujące wiele elementów codziennego życia. Możemy obejrzyć codzienność rodzin o niskim i wysokim statusie materialnym, żyjących w tym samym kraju. Pokazanie ich w ten sposób zwraca uwagę na to, co łączy ludzi z odmiennych krajów i kultur.



„Byłem na wakacjach w Paryżu i widziałem...”

„Mój wujek mieszka w Anglii i mówił mi, że...”

Wyobraź sobie, że osoba z zagranicy przyjeżdża na staż do małego miasteczka w Polsce. W tym samym czasie druga osoba odbywa swój staż w Warszawie. Po kilku miesiącach spotykają się i dzielą swoimi doświadczeniami. Będzie im niezwykle trudno ustalić wspólny obraz Polski jako kraju, ponieważ doświadczyły bardzo różnych rzeczy. Obie ich historie są prawdziwe, jednak dopiero zestawienie ich ze sobą, pokazuje nam pełniejszy (ale wciąż niekompletny) obraz tego, jak żyje się w Polsce.



Gdy wyjeżdżamy gdzieś na wakacje, często wydaje nam się, że wiemy już wszystko o danym miejscu, ludziach czy kulturze. Jednak widząc tylko kawałek tego miejsca, najczęściej przeznaczony do zwiedzania przez turystów/ki, nie możemy ocenić, jak wygląda życie ludzi w całym kraju. Kiedy patrzymy na świat z perspektywy turysty/ki, pozostajemy przy wybiórzej historii na temat danego miejsca i pomijamy jego złożoność i wielowymiarowość. Na sposób życia ludzi wpływa nie tylko ich narodowość i położenie geograficzne, ale też mnóstwo innych czynników, takich jak wykształcenie, rodzaj wykonywanej pracy, pełnione funkcje społeczne i rodzinne, wielkość miejscowości, wpływ kultury itp.

Reagując na pojawienie się argumentu o własnym doświadczeniu, warto zadać następujące pytania:

- Jak poczułbyś/abyś się, gdyby ktoś posługiwał się „jedną historią” na Twój temat?
- Jakie nieprawdziwe informacje oparte na „jednej historii” udało Ci się zweryfikować i przyznać, że nie były one prawdziwe?
- Skąd czerpiemy informacje o uproszczonych historiach? Gdzie najczęściej spotykamy się z takimi generalizacjami?
- Czy doświadczenie jednej osoby jest w stanie pokazać nam pełny/wystarczający obraz realiów jakiegoś miejsca?

„Tak już jest”

„To i tak nic nie zmieni”

„Zawsze będą ludzie biedni i bogaci”

Wypowiedź ta zakłada istnienie na świecie stałej opozycji bogaci vs biedni. Bogaci to ludzie o dużych zasobach materialnych, zazwyczaj przez to wartościowani pozytywnie i udzielający pomocy biednym – ludziom o niskim statusie materialnym, potrzebującym pomocy i ocenianym negatywnie. Przy tego rodzaju argumentach często pojawiają się stwierdzenia, że działanie na rzecz zmian społecznych nie ma sensu, a aktywność jednostki nic nie zmieni w obliczu wszechobecnych podziałów, które będą istnieć zawsze i wszędzie. U podstaw takiego myślenia znajduje się kurczowe trzymanie się społecznego (w tym finansowego) status quo oraz przywiązanie do dotychczasowej sytuacji, a jego konsekwencją jest odrzucanie wszelkich nowych pomysłów i rozwiązań mających na celu zmianę sytuacji. Wynikać to może zarówno z niechęci do zmian (szczególnie osoby uprzywilejowanej), jak i z poczucia bezsilności, nikłego wpływu na sytuację własną, społeczną i globalną.



200 lat temu w Europie zdecydowana większość społeczeństwa żyła w skrajnej biedzie. Warto uświadomić sobie, że to, o czym uczymy się na lekcjach historii i czytając lektury na zajęcia z języka polskiego, to nie jest obraz życia w narracji przeciętnego człowieka. Narracja ta opowiada zazwyczaj historię najbardziej uprzywilejowanej warstwy, która bynajmniej nie stanowiła większości osób zamieszkujących Europę.



Nierówny i wykluczający podział dóbr **nie jest** zjawiskiem nieuniknionym. Raporty organizacji Oxfam dowodzą, że nierówności na świecie ciągle się pogłębiają i są rezultatem wyborów politycznych i gospodarczych. Jednak, mimo że przepaść między bogatymi a biednymi wciąż się powiększa, można podjąć konkretne działania, żeby ją zmniejszyć.

Potrzebna jest zmiana myślenia o świecie - zwrot ku człowiekowi i dobru społecznemu, w przeciwieństwie do nastawienia na rozwój linearny i zysk. Jednym z powodów, dlaczego tkwimy w tym niesprawiedliwym systemie, jest przeświadczenie, że stan ten jest naturalnym i nieuniknionym.

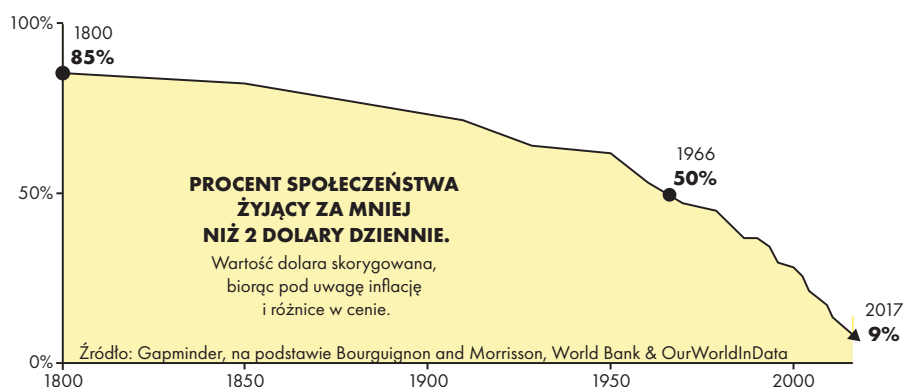
Dowodem na to, że nawet najtrudniejsze zmiany społeczno-polityczne wywołane są zmianami w myśleniu, jest historia praw kobiet. Zmiany te obejmowały setki lat i wymagały działań świadomościowych, systemowych i instytucjonalnych. Prawa wyborcze zostały wywalczone przez kobiety w większości krajów dopiero na początku XX w. Obecnie wydają nam się one oczywiste, jednak jeszcze kilkadziesiąt lat temu były tematem spornym.

Według niektórych badaczy podział na kraje bogate i biedne, rozwinięte i rozwijające się powoli traci rację bytu. Według badań obecnie 75% ludności świata żyje w państwach, które określa się jako średnio zamożne.

Reagując na pojawienie się argumentu o nierównościach, warto zadać następujące pytania:

- W jaki sposób możemy działać na rzecz zmniejszenia nierówności społecznych? Jakie są Twoje osobiste doświadczenia? Czy znasz historię kogoś, komu udało się wyjść z biedy?
- W czyim interesie jest utrzymanie ekonomicznego status quo na świecie? Komu jest na rękę podtrzymywanie nierówności społecznych i ekonomicznych?
- Czy jesteś w stanie wyobrazić sobie społeczeństwo bez skrajnej biedy?
- Jak wyobrażasz sobie sprawiedliwość społeczną?

WSKAŹNIK UBÓSTWA ABSOLUTNEGO OD 1800 DO DZISIAJ



„Lepiej niech produkują za 1 dolara za dzień,
niż będą bezrobotni”

„Bez tego nie mieliby na miskę ryżu”

„Mają piękną pogodę, im mniej wystarczy
do szczęścia”

Podstawą tego argumentu jest przekonanie o tym, że mieszkańcy/ki krajów globalnego Południa są ludźmi innej kategorii i mają inne potrzeby niż my, a nawet jeśli ich potrzeby są takie same, nie muszą być zaspokajane w taki sposób jak nasze. Wypowiedź ta zakłada więc, że ludzie są nierówni. Równość polega na tym, że potrzeby wszystkich ludzi na świecie zaspokajane są w tym samym stopniu i równocześnie, że każda osoba na świecie jest traktowana przez prawo w ten sam sposób. Ludzie na całym świecie mają takie same potrzeby: od tzw. potrzeb podstawowych (fizjologicznych), przez potrzebę bezpieczeństwa i społeczną, do potrzeby szacunku i potrzeby samorealizacji. **Możliwość spełnienia tych potrzeb jest w dużym stopniu uzależniona od dostępności strategii ich zaspokajania, a w sensie globalnym - od zasobów materialnych. Jednak potrzeby innych ludzi są tak samo ważne jak nasze.**



Stwierdzenia takie padają także często w kontekście wyjazdów zagranicznych. Popularne są wycieczki na Kubę czy do takich miast jak Mumbai, Rio de Janeiro, Nairobi, polegające na oglądaniu biedy, ruin budynków, a przede wszystkim podglądaniu codzienności życia ludzi, których podstawowe prawa i potrzeby nie są respektowane. Kiedy zwiedzamy osiedla zamieszkałe przez ludność ubogą, z zaciekawieniem patrzymy na ubóstwo i trudne warunki życia ich mieszkańców i mieszkanki. Dziwimy się wtedy ich spontaniczności, pracowitości i relatywnemu szczęściu wynikającym, jak nam się zdaje, z prostoty potrzeb. Czujemy się dobrze, gdy odwiedzamy „nieturystyczne” zakamarki miast, miejscowych ludzi, obcujemy z „prawdziwą” kulturą. W rzeczywistości odwracamy wtedy swoją uwagę od nierówności panujących na świecie (wg badań ONZ ponad ¼ mieszkańców/ek miast na świecie żyje w dzielnicach nieformalnych), sprowadzamy ludzi, którzy borykają się ze skrajną biedą, do atrakcji turystycznej i przedmiotów, które można podglądać i dokumentować bez pytania ich o zgodę. A wszystko po to, by utwierdzić się w poczuciu własnej wyższości i własnego uprzywilejowania.

Zaprzeczeniem równości jest wynikająca z uprzedzeń dyskryminacja, która przybiera różne formy, m.in. rasizm, seksizm, antysemityzm, romofobia, islamofobia, klasizm, ageizm, ableizm, homofobia. Wszystkie one dzielą ludzi na dwie kategorie: MY (lepsi, cywilizowani, wykształceni, zróżnicowani) vs. INNI (gorsi, prymitywni, prości, jednakowi). Kiedy mówimy, że ludzie żyjący w innych realiach geograficznych i ekonomicznych mają mniejsze potrzeby niż MY, zakładamy, że są oni innym rodzajem ludzi, należą do innej kategorii. Jednak niezależnie od tego, gdzie żyjemy i jakie mamy zasoby, wszyscy jesteśmy indywidualnie zróżnicowani, mamy różne role społeczne i osobowości. Dwie lekarki mieszkające w dużych miastach po przeciwnych stronach globu mają ze sobą więcej wspólnego niż ta sama lekarka i mieszkająca w tym samym kraju osoba o innym zawodzie, innym wykształceniu i żyjąca na wsi.

Przeświadczenie o „inności” a decyzje konsumenckie i podróże

Nasze codzienne działania silnie wpływają na to, co dzieje się z ludźmi w innych częściach świata. To, co robimy, jakie podejmujemy decyzje i jakich dokonujemy wyborów (co kupić, ile pieniędzy wydać, co zjeść, co wyrzucić, dokąd pojechać, a także to, co mówimy i jak myślimy), przekłada się na życie ludzi na całym świecie, bo wszystko jest ze sobą powiązane i tworzy globalną, na co dzień mało widoczną, sieć.

Zanim Twoja koszulka dotrze do sklepu, musi przemierzyć ogromną część świata (z Azji do Europy) statkiem napędzanym paliwem, a następnie koleją lub samochodami ciężarowymi, przez co zużywa się tony paliwa. Zanieczyszczenia z żeglugi morskiej wpływają na zdrowie ludzi żyjących na wybrzeżach całego świata. Warunki pracy przy produkcji Twojej koszulki są bardzo ciężkie, a płaca dla osób zatrudnionych - minimalna.

Osoby pracujące w krajach globalnego Południa dostają często o wiele mniejsze wynagrodzenie niż ludzie z globalnej Północy, którzy kupują produkowane przez nich towary. Wykorzystywani jako tania siła robocza pracują w bardzo złych warunkach. Kupując koszulkę z tanich sieciówek, wspieramy nierówności na świecie.

Reagując na pojawienie się argumentu o innych potrzebach, warto zadać następujące pytania:

- Czy Ty byś chciał/a tak pracować? Dlaczego nie?
- Jaki wpływ na wybór osób pracujących w złych warunkach miały okoliczności zewnętrzne? Czy miały one pełną wolność wyboru?
- Skąd pochodzi Twoja koszulka? Kto ją uszył? Ile kosztowała? Jaki procent tej ceny trafił do osób szycących ją, a jaki do korporacji sprzedającej?
- Co to znaczy, że ludzie zależą od siebie nawzajem?
- Dlaczego uważasz, że ktoś powinien pracować za tak niską płacę? Czy ludzie w innych obszarach świata mają inne potrzeby niż my?
- Jakie są podstawowe potrzeby ludzkie? Czy istnieją potrzeby uniwersalne, czy są one uzależnione od kultury i miejsca, w którym żyjemy?

CZĘSTO POPEŁNIANE BŁĘDY W ARGUMENTACJI

Bez względu na temat, sztuka dyskusji wymaga nie tylko umiejętności językowych, ale także zdolności formułowania argumentów. Warto refleksyjnie podchodzić do sformułowań, które padają w trakcie rozmowy i wystrzegać się m.in. wskazanych poniżej błędów w argumentacji.

Użycie ogólnej, obiegowej opinii na potwierdzenie tezy.

Przykład: *Dziewczynki lubią kolor różowy.*

Stwierdzenie, że dany pogląd jest słuszny, ponieważ tak było od lat.

Przykład: *Ludzie na wsi są biedniejsi od tych w mieście, ponieważ tak było zawsze.*

Przekonanie o słuszności tezy na podstawie jednego dowodu.

Przykład: *Mojej cioci to się nie udało, nie może być to więc dobre rozwiązanie.*

Założenie, że jeśli coś jest prawdziwe dla pewnej części, to musi być również prawdziwe dla całości.

Przykład: *Stan toalet w mojej szkole jest opłakany. Tak jest we wszystkich państwowych szkołach w naszym kraju.*

Założenie, że jeśli coś jest prawdziwe dla całości, musi być również prawdziwe dla jej części.

Przykład: *Niemcy to bogaty kraj; pan Müller jest Niemcem, więc z pewnością jest bogaty.*



PYTANIA DO REFLEKSJI

Z którymi sytuacjami opisanymi w publikacji spotkałeś/aś się w swojej pracy edukacyjnej? A które doświadczyłeś/aś jako osoba uczestnicząca? Jaka była Twoja reakcja? Jaka była reakcja grupy?

.....
.....
.....

Jak chciałbyś/abyś zareagować w podobnych sytuacjach w przyszłości? Zapisz skrótkowo pomysły na reakcje. Weź pod uwagę pomysły z publikacji, ale także te, o których pomyślałeś/aś, ale jeszcze nie wypróbowałeś/aś.

.....
.....
.....

Daj nam znać, jak ta publikacja sprawdza się w praktyce: edukacja@pah.org.pl.

SKORZYSTAJ RÓWNIEŻ Z POZOSTAŁYCH POMOCNIKÓW:



Wyjaśnianie pojęć edukacji globalnej



Reagowanie na dyskryminujące słowa



Moderowanie dyskusji - zasady i wskazówki



Polska Akcja Humanitarna

www.pah.org.pl/edukuj
edukacja@pah.org.pl



polska pomoc

Projekt współfinansowany w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Materiał edukacyjny Polskiej Akcji Humanitarnej, 2019, ISBN 978-83-63069-62-9
Opracowanie merytoryczne: Margaret Amaka Ohia-Nowak, Joanna Pankowska
Konsultacje merytoryczne: Łukasz Bartosik
Opracowanie graficzne: Monika Wiśniewska
Korekta językowa: Julia Kuffel

Pomocnik PAH jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz (nazwa autorów oraz nazwa Realizatora projektu). Utwór powstał w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2019. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o programie polskiej współpracy rozwojowej.